*mgr Edward L. Jakubowicz*

**KAZIRODZTWO EMOCJONALNE.**

Czym jest kazirodztwo w sferze emocjonalnej, jeżeli dochodzi do niego między rodzicem a dzieckiem ?

Kazirodztwo emocjonalne występuje, gdy rodzic wykorzystuje dziecko do wypełnienia wewnętrznej pustki emocjonalnej, nie biorąc odpowiedzialności za sposób jej wypełnienia.

Przyczynę mogą stanowić bardzo złe relacje rodzica z jego partnerem życiowym, np. niemożność nawiązania właściwego kontaktu. I dotyczy to zarówno ojców jak i matek. Tacy rodzice są emocjonalnymi dziećmi. Ich własne potrzeby nie zostały zaspokojone w dzieciństwie. Są wystraszeni, współuzależnieni i wiecznie niezaspokojeni emocjonalnie.

Nierzadko do tej formy przemocy posuwa się rodzic uzależniony od alkoholu lub narkotyków.

W mojej ocenie, w takich relacjach, które siłą rzeczy muszą pozostać ukryte, gdyż nie są akceptowane przez społeczeństwo, rodzic wykorzystuje emocjonalnie dziecko. Dlatego, często ten rodzaj kazirodztwa, określa się jako „kazirodztwo ukryte” .

Kazirodztwo emocjonalne najczytelniej jest widoczne w relacji mamusi z synkiem. Rodzicom, zwłaszcza matkom, zagraża postawienie dziecka na pierwszym miejscu.

Dla matki, zwykle nieświadomej tego, więź z synem jest zastępcza wobec braku wymarzonej więzi z mężem. Matka obdarza dziecko niemalże romantycznym uwielbieniem, które stawia syna na piedestale. Najdrastyczniej zagraża to samotnym matkom, opuszczonym przez ojca ich dziecka. Niestety zdarza się to również w pełnych małżeństwach, gdy żona niespełniona w relacji z mężem rekompensuje sobie niedosyt więzią z dzieckiem. Szczególnie czułość i tkliwość z takim trudem przyjmowane przez dorosłych mężczyzn malutkie dziecko wchłania jak gąbka, co daje matce poczucie szczęścia.

Stopniowo, aczkolwiek systematycznie, kobieta oddala się od partnera. Mąż przestaje być potrzebny. Idzie w uczuciową odstawkę. Syn staje się zakładnikiem matki w jej walce z mężem, i wykorzystuje go ona bezwzględnie przeciwstawiając ojcu, jeżeli wymaga tego sytuacja. Dziecko musi się dostosować, a tym samym tłamszone jest w nim poczucie własnego „ja”. Syn oddala się od ojca emocjonalnie i zaczyna z nim walczyć o matkę jako obiekt seksualny.

Kazirodcza emocjonalnie matka sprawia wrażenie doskonałej opiekunki. Jest kochająca, oddana i uważna, gotowa zrobić dla dziecka wszystko. Właściwe określenie takiego postępowania matki wobec syna to „duszenie miłością”. Jest to jednak miłość służąca jedynie zaspokojeniu potrzeb rodzica. Stąd biorą się chłopcy będący „maminsynkami” lub dziewczynki określane mianem „tatusiowych córeczek”.

Zdrowa miłość rodzicielska zaspakaja potrzeby dziecka i respektuje jego granice. Rodzice stosujący kazirodztwo emocjonalne naruszają te granice, bądź całkowicie ich nie szanują. Są nieszczerzy w relacjach ze sobą i z dzieckiem.

Uczucia dziecka do rodzica stosującego kazirodztwo emocjonalne są zazwyczaj mieszanką bezsilnego gniewu i skrajnego poczucia winy. Dorosłe dzieci kazirodczych rodziców czują się zagubione i nie potrafią zrozumieć własnego uczucia nienawiści i lęku do rodzica, który wszystko przecież dla nich poświęcił i zapewnił ich o swojej wyjątkowej miłości.

Zaczyna się dramat, którego drastyczne skutki ujawnią się po latach. Synek, najważniejszy uczuciowo mężczyzna życia mamusi, znajduje sobie obcą kobietę, z którą pragnie się związać.

 Toczy się walka dwóch kobiet o pierwsze miejsce w sercu mężczyzny. Wiele żon nawet po wielu latach małżeństwa stwierdza, że nie czują się pierwszą kobietą w życiu męża. I to wcale nie chodzi o kochankę a o jego matkę. Syn wie, że jest lekarstwem na samotność matki, jej obrońcą i powiernikiem. Aby spełnić narzuconą powinność spycha własne potrzeby na bok. Związanie uczuciowe dorosłych mężczyzn przez kochające mamusie lub kobiet przez uwielbiających tatusiów, bywa wręcz nieprawdopodobne.

Osoby te tracą często własną tożsamość, odczuwając na przemian bezwartościowość lub nieomylność, by uszczęśliwić matkę lub ojca. Doświadczają przy tym ogromne trudności w sferze intymnej, nie potrafiąc trwać w związkach.

Ofiary kazirodztwa emocjonalnego wznoszą często w związku wysokie mury w obawie przed emocjonalną inwazją partnera, podobne do tych tworzonych w dzieciństwie. Nierzadko czują się swobodniej w relacjach seksualnych z osobami, na których im nie zależy lub nawet ich nie lubią. Seks z osobą kochaną jest niewłaściwy , a czasem nawet zakazany.